BIULETYN SPORTOWY

P. A. P. „Polpress" Oddział w Krakowie

Nr 6 Kraków, 28 maja 1945 Cena **2** zł

Finał pucharu

Garbarnia zwycięża 4:2 (3:1)

Mecz finałowy o puchar Wydziału Spraw Sędziowskich K. O. Z. P. N. ściągnął na boisko „Wisły" rekordową, ponad 15.000 liczącą liczbę widzów, którzy byli świadkami pięknych i na wysokim poziomie stojących zawodów. Obie drużyny zagrały ten mecz b. dobrze, — przy czym Cracovia grała pięknie i efektownie — Garbarnia zaś skutecznie i mądrze.

Zwycięzcą został zespół Garbarni, który wniósł do walki dużo serca i ambicji; zalety te, poparte doskonałym przygotowaniem kondycyjnym oraz sporą dozą umiejętności technicznych i taktycznych, rozstrzygnęły o zwycięstwie, tym więcej, że Garbarnia rozegrała te zawody, zastosowawszy rozumną taktykę przeczekania impetu Cracovii, — i w okresie, kiedy białoczerwoni, wyzyskując wiatr, naciskali prawie bez przerwy, nieograniczyła się do defenzywy — lecz mając lotny i złożony z groźnych przebojowców napad, atakowała, szybkimi podaniami zdobywając teren. Napastnicy Garbarni nie „koronkowali" — zato strzelali z każdej pozycji, a efekt w postaci trzech, przed przerwą strzelonych bramek, był wykorzystaniem — bodajże — wszystkich w tym okresie sytuacji podbramkowych. Nie miała poza tym Garbarnia żadnych słabych punktów w swym zespole, — podczas gdy Cracovia miała ich kilka.

Cracovia „zarżnęła" się własnym tempem pierwszych 30 minut gry; widać było, jak białoczerwoni „wypompowują" się i zaczynają przegrywać w startach do zawodników Garbarni, którzy rozumnie rozkładają swe siły na całe 90 minut gry. Poza tym prześladował Cracovię pech; skoro zaś uśmiechnęło się jej szczęście i przy stanie 4:2 uzyskała rzut karny i tą szansę zaprzepaściła. Był to moment, który łatwo mógł stać się przełomowym; niewyzyskanie rzutu karnego „dobiło" ostatecznie Cracovię i od tej chwili mecz dla niej był już przegrany.

Składy drużyn:

Garbarnia: Jakubik, — Gruca, Skrzyński I — Tylek, Tyranowski, Kaliciński, — Bystroń, Sołek, Nowak, Rakoczy, Ignaczak.

Cracovia: Pawłowski, — Gędłek, Stanek, — Jabłoński, Parpan, Hiżyk, — Kazimierowicz, Zbroja, Korbas, Szeliga, Bobula.

Ocena graczy: Jak już zaznaczyliśmy, w drużynie zwycięzców nie było słabego punktu. Bramkarz Jakubik zatrudniony — zwłaszcza w pierwszej połowie, często — bronił swej świątyni z pewnym powodzeniem, nierzadko w najlepszym stylu. Obaj obrońcy, doskonali w taklingu, zdecydowani i odważni ratowali nieraz w b. trudnych sytuacjach. Pomoc — poza pierwszymi minutami gry — w których szwankowało krycie — b. dobra. Chodzi doskonale za atakiem i umie we właściwym momencie przerzucić grę na drugie skrzydło. Najlepszą częścią Garbarni jest zaś napad. Rutynowany i wysoko technicznie zaawansowany środkowy, Nowak, spełniając — jak zwykle — zadanie dobrego dyrygenta, rozdzielał nadzwyczaj mądrze role: przed przerwą wysyłał ciągle w bój lewą — po przerwie zaś prawą stronę. Każde dojście do piłki przez napastników Garbarni w pobliżu bramki Cracovii nosiło w sobie zarodek bramki. Że padło ich tylko cztery jest to w lwiej mierze zasługą najlepszego gracza na boisku, obrońcy Cracovii, Gędłka. I, — jak z jednej strony miała Cracovia w swym zespole najlepszego z pośród 22 zawodników, tak w drugiej stronie był w ich gronie najsłabszy z tej dwudziestki dwójki. Był nim Kazimierowicz. Prawoskrzydłowy Cracovii za-

Komunikaty Wojewódzkiego Komitetu Sportowego w Krakowie

Wojewódzki Komitet Sportowy w Krakowie wzywa wszystkie kluby krakowskie, by w myśl nakazu, ogłoszonego w Nr. 4. Biuletynu Sportowego, złożyły dla I. Szkoły Oficerskiej w Krakowie dary w postaci butów footballowych. Wojewódzki Komitet Sportowy ustala ostateczny termin złożenia darów na dzień 2. VI. br. z tym, że wobec klubów, które ustosunkują się negatywnie do powyższego nakazu, zastosują odpowiednie, przysługujące mu, sankcje karne.

Dary należy składać w Wojewódzkim Komitecie Sportowym w Krakowie, ul. Sławkowska 6 I. p.

Wojewódzki Komitet Sportowy w Krakowie wzywa wszystkie Okręgowe Związki i kluby, urządzające zawody, by w terminie do dni 5-ciu nadsyłały Woj. Kom. Sport. w Krakowie sprawozdania kasowe; Związki i kluby, które tego nie uczynią, będą natychmiast zawieszone.

psuł na dzisiejszym meczu każdą niemal piłkę, nie mówiąc o tym, że już w pierwszej minucie nie trafił w piłkę w dogodnej sytuacji na polu karnym Garbarni. Nie bez winy przy drugiej bramce był też bramkarz, Pawłowski. Z pomocy Cracovii najsłabszym był Hiżyk; Jabłońskiemu i Parpanowi brakło sił w drugiej połowie.

Z napadu Cracovii wyróżnić trzeba Bobulę i Szeligę. Lewoskrzydłowy Cracovii rwał ustawicznie do przodu, — walczył nawet na środku — strzelał często i groźnie, — Szeliga zaś był właściwym motorem ataku białoczerwonych; wszyscy napastnicy grali b. pięknie w polu — zawodzili jednak pod bramką.

PRZEBIEG ZAWODÓW.

Rozpoczyna grę Cracovia z wiatrem, ale pod słońce — Garbarnia odbiera jednak piłkę i przeprowadza atak prawą stroną, który kończy się dla Cracovii wolnym. Piłka przenosi się momentalnie pod bramkę Garbarni, — otrzymuje piłkę Szeliga — podaje do Kazimierowicza, który nie trafia jednak na kilka metrów przed bramką. Garbarnia odpowiada atakiem po lewej stronie; Ignaczak fauluje jednak. Rzut wolny bije Jabłoński — broni głową Tylek, odbijając w pole, — piłkę dostaje Parpan, podaje do Szeligi, ten do Bobuli, który strzela w aut. Po przeciwnej stronie atak Garbarni likwiduje Gędłek. W 3 min. Bobula, wystawiony przez Szeligę — centruje do środka — Jakubik wyłapuje piłkę. Wolny dla Cracovii w następnej minucie strzela Jabłoński w aut. — Napastnicy Cracovii ciągle goszczą na przedpolu bramkowym Garbarni, lecz strzały ich idą z reguły w aut. W 8 min. przeprowadza Garbarnia atak lewą stroną, który kończy się strzałem Rakoczego w aut. Riposta Cracovii i dobre podanie Zbroji do Kazimierowicza nie zastaje skrzydłowego na miejscu. 10 minuta przynosi znów atak Garbarni i strzał Skrzyńskiego w aut. Cracovia odpowiada atakiem, który kończy się faulem Kalicińskiego. Rzut wolny, bity przez Jabłońskiego przerywa gwizdek sędziego, dyktującego wolny dla Garbarni za faul Korbasa. Po przeciwnej stronie Stanek wstrzymuje atak Garbarni — podaje do Parpana, który wystawia Szeligę; strzał tegoż łapie Jakubik. W chwilę po tym strzał Korbasa przechodzi nad poprzeczką. 14 min. przynosi pierwszy róg dla Garbarni, zakończony po dobrze bitym przez Ignaczaka kornerze, strzałem w aut. Groźny przebój Bobuli w następnej minucie kończy się niewyzyskanym rzutem wolnym; po przeciwnej stronie Stanek, a w chwilę po tym Gędłek ratują w groźnych sytuacjach. Ataki Cracovii kończą się strzałami (Korbas, Kazimierowicz) obronionymi przez Jakubika i strzałem Korbasa tuż obok słupka. W 24 min. przebija się Bobula i strzela ostro; Jakubik robinzonując odbija piłkę a nadbiegający Zbroja... przenosi ponad pustą bramką! W dwie minuty później broni Jakubik w pięknym stylu ostry strzał Szeligi — a po przeciwnej stronie Gędłek zbiera oklaski, likwidując groźne ataki lewej strony Garbarni. 29 minuta przynosi groźny moment pod bramką Garbarni; po strzale Szeligi, Gruca wybija piłkę już z linii bramkowej. Róg dla Cracovii kończy się główką Kazimierowicza w aut. W następnej minucie „kiksuje" Stanek, a Gędłek ratując fauluje; wolny do Cracovii odbija Parpan głową; piłkę dostaje Bobula, podaje Szeligdze, który zwleka z oddaniem strzału. 32 min. przynosi trzeci róg dla Cracovii, który Bobula bije w aut. W następnej minucie Korbas przedłuża podanie Zbroji tuż obok słupka.

36 minuta przynosi pierwszą bramkę dla Garbarni, powitaną przez huragan oklasków. Strzela ją Rakoczy, wyzyskując taktyczny błąd obrońców Cracovii. Odpowiedź Cracovii przynosi strzał Kazimierowicza, obroniony przez Jakubika oraz przebój Zbroji, zakończony faulem Kalicińskiego. Rzut wolny bije Jabłoński, broni Jakubik — wypuszcza jednak piłkę z rąk a Zbroja po raz drugi nie trafia do pustej bramki. Po przeciwnej stronie Gędłek wychodzi zwycięsko z pojedynku z Nowakiem i Rakoczym. W 42 min. po rzucie wolnym, bitym przez Jabłońskiego, strzela Szeliga głową w poprzeczkę; zamieszanie podbramkowe kończy się rogiem dla Cracovii, po którym wśród olbrzymiego aplauzu Korbas zdobywa wyrównanie.

W dwie minuty później daleki strzał Sołka broni Pawłowski wypuszczając piłkę z rąk, którą Ignaczak lokuje w siatce. 2:1 dla Garbarni. Widownia reaguje żywo. W chwilę po tym tenże gracz zdobywa trzecią bramkę dla swych barw, ustalając wynik 3:1 do przerwy.

Zanim widzowie zdołali się ulokować na swych miejscach po przerwie Garbarnia prowadziła już 4:1. Strzelcem czwartej bramki był Rakoczy. Cracovia odpowiada atakami, głównie lewą stroną, które w rezultacie przynoszą jej w 3 minuty później drugą bramkę strzeloną przez Zbroję. Impet Cracovii słabnie jednak; Garbarnia zaczyna przeważać i zdobywa dwa rzuty rożne. W 12 min. Jakubik wyłapuje daleki strzał (z wolnego) Jabłońskiego a wolny po przeciwnej stronie kończy się strzałem tuż obok słupka (Sołek). W 17 min. przebija się Bobula przez obronę Garbarni i strzela ostro; Jakubik broni pięknie robinzonadą. W dwie minuty później po wolnym za faul Tyranowskiego, bitym przez Parpana, przenosi Szeliga główką ponad poprzeczkę. W 22 minucie za rękę na polu karnym dyktuje sędzia rzut karny przeciw Garbarni który Hiżyk strzela w aut.

Następne minuty należą do Garbarni, która atakuje po przerwie głównie prawą stroną. Strzały jej napastników idą jednak w aut albo stają się łupem Pawłowskiego. W 29 minucie przeprowadza Cracovia atak prawą stroną, po którym piłkę dostaje Korbas, mija obrońców — Jakubik ratuje jednak, rzucając się mu pod nogi. Po przeciwnej stronie Nowak zaprzepaszcza dogodną sytuację. Wyczerpana pomoc Cracovii nie nadąża już za atakiem, który zdany na własne siły próbuje jeszcze przebojów. Wobec zdecydowanej postawy obrońców Garbarni, przeboje te (Bobula, Szeliga) skazane są jednak na niepowodzene. Garbarnia tymczasem atakuje, dając wiele zatrudnienia obrońcom i bramkarzowi Cracovii. Wynik meczu jest już jednak przesądzony. Upływają ostatnie minuty, w czasie których Cracovia zdobywa jeszcze trzy rogi i prowadzący b. dobrze powyższe zawody ob. Mytnik, odgwizduje koniec meczu.

Przed zawodami przemówił do zawodników prezes K. O. Z. P. N. ob. Filipkiewicz; po zawodach imieniem Wydz. S. S. wręczył zwycięskiej drużynie puchar przewodniczący W. S. S. mgr. Skowroński. (hs)

Dąbski K. S.-Groble 0:0 (0:0)

Zawody powyższych klubów stały na b. niskim poziomie. Oba kluby nie usprawiedliwiły w niczym dobrej marki, jaką cieszą się u publiczności. Grano przytym niekiedy ostro, a niektórzy zawodnicy w sposób prowokacyjny odnoszą się do sędziego. Wynik bezbramkowy jest wynikiem doskonałej gry obu bramkarzy, Gołębiowskiego (Groble) i Bębenka (Dąbski) oraz całkowitej indolencji strzałowej napastników obu drużyn; nie wyzyskali oni niezliczonej ilości takich sytuacyj podbramkowych, z których wprost sztuką jest nie strzelić bramki. Groble nie wyzyskały ponadto rzutu karnego w pierwszej połowie gry. Oprócz bramkarzy wyróżnili się: Kasprzycki, Bartolik, Sochacki i Kaleta z Grobli oraz Trynka z Dąbskiego. Sędziował do przerwy ob. Giergiel, przeoczając t. zw. „szkolne" spalone; po przerwie prowadził zawody ob. Danz b. dobrze. (hs)

Wisła-Wieczysta 16:0 (5:0)

Deszcz i przejmujące zimno sprawiły, że tylko niewielka grupa sympatyków piłki nożnej była w sobotę świadkiem rekordowego wyniku Wisły. — „Wieczysta", mająca za sobą szereg sukcesów, tym razem całkowicie zawiodła. Ciężki teren, odpowiadający technicznie wysoko stojącej „Wiśle" i może zakończenie meczu w 10-tkę (zupełnie zdrowy zawodnik opuścił boisko) sprawiły, że dobrze grająca „Wisła" osiągnęła rekordowy wynik.

Najwięcej bramek bo 7, strzelił Gracz, Cholewa tylko... 5, Wandas 2, Cisowski i Filek I. po 1.

W przedmeczu juniorki „Wisły" pokonały swych kolegów z „Wieczystej" w stosunku 9:0. Jot.

I. Szkoła Of. Piechoty Łobzów-Milic. K. S. 4:2 (2:1)

Mecz odbył się w bardzo niedogodnych warunkach atmosferycznych, przy silnym deszczu, co wybitnie wpłynęło na niski poziom zawodów. Już w pierwszych minutach gry zaobserwować można przewagę drużyny szkoły oficerskiej. Doskonała jednak gra bramkarza M. K. S-su uniemożliwiła przeciwnikom w osiągnięciu bramki. Dopiero w 16 min. gry lewy łącznik Kimmel po ładnym zagraniu ze skrzydłowym, zdobywa skośnym strzałem w róg prowadzenie dla Szkoły Oficerskiej. Teraz do ataku przechodzi M. K. S. prąc silnie na bramkę przeciwnika i rzeczywiście w 30 min. gry pada wyrównanie ze strzału prawego łącznika Zenka. Drużyna szkoły nie daje jednak za wygraną i atakuje ustawicznie milicjantów, uwieńczoną bramką zdobytą w 42 min. przez Dwernickiego. — Po przerwie z początku przewagę ma M. K. S., którą wyzyskuje przez zdobycie wyrównującej bramki strzelonej przez Zenka. Pozostała część zawodów należy wyłącznie do drużyny Szkoły Oficerskiej, która uzyskuje dwie bramki ze strzału Dwernickiego i Więcka, kończąc zwycięsko zawody. — Sędziował ob. Bogdanowicz.

Rakowiczanka-Korona 6:2 (1:2)

O wyniku tego meczu i tak wysokim zwycięstwie Rakowiczanki zadecydowały 10 min. po przerwie, w których Rakowiczanie zdobyli 5 bramek i przypieczętowali zwycięstwo. Na tak wysoką porażkę, drużyna Korony, mimo wystąpienia z szeregiem rezerwowych, nie zasłużyła. Największą winę przegranej ponosi para obrońców Ślizowski—Śliwa, oraz niepewny bramkarz Urban. Bramki zdobyli dla Korony Spólnik i Maj, dla Rakowiczanki Kawula i Łyko po dwie oraz Banachowicz i Dąbrowski. Sędzia ob. Pałka b. dobry. sk.

Zwierzyniecki K. S.-Grzegórzecki K. S. 6:2 (3:2)

Odmłodzenie w drużynie Zwierzynieckiego wyszło tylko na korzyść, co podkreśla wysokie zwycięstwo nad Grzegórzeckim. Szczególnie linia ataku wykazała dobre zagrania i dyspozycję strzałową. Początek meczu nie wskazywał na tak wysoką przegraną Grzegórzeckiego. Drużyna ta dwukrotnie ze strzałów Cieślika i Habera prowadziła. Jednak lepszy atak Zwierzynieckiego stwarza stale groźne sytuacje pod bramką przeciwnika i nie tylko wyrównuje, ale po przerwie opanowuje grę i strzela dalsze bramki. Grzegórzecki nie mogąc sprostać przeciwnikowi, rozpoczął grać brutalnie. W konsekwencji za niesportową grę Cieślik i Haber zostali usunięci z boiska. Z Grzegórzeckiego ambitną grą i sportową postawą wyróżnił się prawy pomocnik Dudek. Bramki dla Zwierzynieckiego zdobyli Panek III 3, Konopka 2 i Woska 1. Sędzia ob. Węglowski. mc.

Juvenia-Łobzowianka 2:2 (1:1)

Łobzowianka zagrała bardzo słabo i wynik nierozstrzygnięty jest dla niej sukcesem. Juvenia swą ambitną i ofiarną grą zaskoczyła, zbyt pewną siebie drużynę Łobzowianki i zasłużyła na zwycięstwo. Szczególnie po przerwie miała dużą przewagę. Bramki zdobyli dla Juvenii najlepsi gracze w ataku: Dylewski i Madryga, dla Łobzowianki Chodyń i Filo z karnego. — Z Juvenii na wyróżnienie zasługuje bramkarz Zeman. Sędzia, poza zbyt pochopnym podyktowaniem karnego przeciw Juvenii, co pozbawiło ją zwycięstwa, bez zarzutu. at.

Wisła I. b-Pocztowy K. S. 7:0 (4:0)

Drużyna Wisły zasilona pięcioma graczami pierwszej drużyny nie miała specjalnego kłopotu w wygraniu z drużyną pocztową. Już od początku gry uwidacznia się wielka przewaga Wisły. W 14 minucie gry schodzi po zderzeniu Filek II, na którego miejsce wchodzi Sołtysik. Bramki zdobyli Legutko 5, Bandl 2. Sędziował b. dobrze ob. Pryk.

Wojsko Polskie-Cracovia 5:0 (1:0)

Sukcesu tego nie może drużyna wojskowych zanotować jako zwycięstwa nad właściwą Cracovią, gdyż za przeciwnika miała młodych piłkarzy, w niektórych wypadkach po raz pierwszy biorących udział w zawodach. Mimo tego gra do przerwy była dość wyrównana. — Po przerwie wojskowi opanowali zupełnie boisko, a jedyną faktyczną przeszkodą dla nich był bramkarz Cracovii, który uratował swą drużynę od większej przegranej, broniąc m. in. i rzut karny. Bramki zdobyli Wróbleski 2, Zagański 2 i Kopeć 1.

Wyniki konkursu

I-szy KONKURS „BIULETYNU SPORTOWEGO" wywołał — jak to zresztą było do przewidzenia, wielkie zainteresowanie. Biurka naszej redakcji zawalone były codziennie stosami kuponów, które napływały nie tylko z Krakowa, ale również Zakopanego, Nowego Sącza, Tarnowa, Wadowic, Bochni, Chrzanowa, Miechowa, Kalwarii itd., których w momencie zamknięcia konkursu naliczyliśmy 716. Jeszcze dziś rano przyniosła nam poczta szereg odpowiedzi na konkurs, które — rzecz jasna — musieliśmy unieważnić, jako nadeszłe już po ogłoszeniu wyniku. Licznie obesłała pierwszy nasz konkurs płeć piękna (108 odpowiedzi). Największą ilość odpowiedzi (25) nadesłał zdobywca czwartej nagrody ob. FRANCZAK Józef z Kalwarii; poza tym cały szereg uczestników konkursu nadesłało po 20, 15 i 10 odpowiedzi.

Z pośród 716 nadesłanych kuponów tylko 2 były zupełnie trafne; doskonałymi „prorokami" okazali się WIŚNIEWSKI EUGENIUSZ i WIĘCŁAWEK MIECZYSŁAW, obaj z Krakowa. Między nich rozlosowano pierwszą i drugą nagrodę, a los okazał się łaskawszym dla ob. WIŚNIEWSKIEGO, dając mu pierwszą nagrodę Woj. Komitetu Sportowego, mianowicie KARTĘ WOLNEGO WSTĘPU (trybuna) na wszystkie zawody sportowe Województwa Krakowskiego. Zwycięzca nadesłał 10 odpowiedzi, z których jedna, oznaczona na naszej liście spisowej, numerem 313 dała mu pierwszą nagrodę. Zdobywca drugiej nagrody (dar K. S. „Cracovia") ob. WIĘCŁAWEK przysłał również 10 odpowiedzi. Trzecią nagrodę, dar Spółdzielni Woj. Kom. Sportowego „Sport" zdobył ob. FIJAK Bogumił z Krakowa, który przewidział trafnie wynik ogólny i do przerwy, jednak zdaniem jego zdobywcą pierwszej bramki miała być Cracovia. Czwartą nagrodę zdobył ob. FRANCZAK, który popełnił ten sam błąd. Zdobywcą piątej nagrody ob. CYGAN ANTONI został właściciel kuponu nr. 674, który przewidział trafnie końcowy wynik i kto strzeli pierwszą bramkę, założył jednak, że będzie 2:1 do przerwy. Zdobywca szóstej nagrody ob. HEBDA Władysław kupon nr. 460 z Krakowa twierdził również to samo.

6 spośród w terminie nadesłanych kuponów, jury konkursowe unieważniło odrazu, gdyż trzy zawierały ogólny wynik remisowy, a trzy były trudne do przyjęcia, gdyż autorzy ich, zakładając, że Cracovia czy Garbarnia wygra 2 czy 3:0, twierdzili, że przeciwnik zdobędzie pierwszą bramkę.

Zwycięstwo Garbarni było naogół przewidywane. Około 65% głosujących opowiedziało się za wygraną Garbarni, przy czym najwyższy wynik dla niej „typowano" 6:0. Sympatycy Cracovii byli o wiele skromniejsi, gdyż rekordowym zwycięstwem miało być 4:0. Ogół odpowiedzi jednak (ca 80%) przewidywał na tym meczu wynik z różnicą jednej bramki.

Uroczystość rozdania nagród dla zwycięzców I-go Konkursu „Biuletynu Sportowego" odbędzie się w środę, dnia 30 maja o godz. 16.30, w lokalu naszej redakcji w Krakowie ul. Basztowa 15 I. p.

Olbrzymie zainteresowanie jakie wywołał pierwszy konkurs, zmusiło nas do ogłoszenia drugiego konkursu w następnym „Biuletynie Sportowym", który ukaże się w dn. 4. czerwca.

Zawody bokserskie

Zapowiedziane zawody bokserskie TUR — PZL — (Rzeszów) — Olsza (Kraków) — nie odbyły się wobec nieprzyjechania drużyny rzeszowskiej, mimo iż Olsza miała umowę potwierdzoną przez Rzeszów. W ostatniej więc chwili urządzono zawody wewnętrzno klubowe, których wyniki są następujące:

musza: Mikołajczyk — Druzgała — zwyciężył na punkty Mikołajczyk.

kogucia: Nowicki — Szczurek — zakończyli walkę remisowo, chociaż zdecydowanie przeważał Nowicki.

piórkowa: Piszczek II — pokonał przez k. o. Różkewicza, który mimo to zapowiada się nieźle.

lekka: Szczerbowski — Kałuża — dwaj młodzi zawodnicy walczyli ambitnie i zażarcie. — Zwyciężył Szczerbowski.

średnia: Jabłoński zwyciężył na punkty Nowakowskiego — po ładnej walce.

półciężka: Pieniążek I pokonał swego bratanka Pieniążka II, który jako młody zawodnik zapowiada się b. dobrze.

Sędziowali — w ringu ob. Winiarski, na punkty ob. Moskal.

W najbliższych dniach sekcja bokserska Olszy projektuje urządzenie zawodów bokserskich z repr. Śląska, oraz z Wartą poznańską.

Olkusz (koresp. własna).

Olkusz. W niedzielę odbyły się na boisku w parku na Czarnej Górze w Olkuszu zawody piłki nożnej między drużynami: T. U. R. (Olkusz) a K. S. „Zawiercie". Zwyciężył T. U. R. 2:0 (0:0). Dobrze zapowiadająca się drużyna TUR-a ma za sobą już szereg zwycięstw.

P. Z. T. W. wzywa wszystkie kluby wioślarskie i wioślarzy wszystkich stopni w całej Polsce do rejestracji! Adres: PZTW, Szewska 12 na ręce Z. Płonki

Wielkie zawody pływackie na oficjalne otwarcie Stadionu Pływackiego, którego nie dokonano ze względu na zawieruchę wojenną w r. 1939, a które miały się odbyć 26 b. m. musiano odłożyć z powodu fatalnego zimna do przyszłej soboty, dn. 2 czerwca b. r.

Zawody będą miały charakter uroczysty. Otwarcie odbędzie się przy udziale Władz Państwowych i Sportowych. Na starcie zobaczymy wszystkich zawodników krakowskich, jak również waterpolistów, którzy po paromiesięcznym treningu są w pełnej formie.

Podjętą będzie próba pobicia rekordu okręgowego. Sensację wzbudza udział mistrzyni Polski Dawidowiczówny (obecnie Cracovia), która startować będzie w konkurencji męskiej.

Wydaje Polska Agencja Prasowa „Polpress" Oddział w Krakowie. — Redaktor odpow.: Habzda Stanisław.
Odbito czcionkami w Państw. Zakładach Graficznych w Krakowie.